NR 12

POLSKA

KOBIETY W DZIEJACH POLSKI

Jeżeli jaki kraj może się poszczycić szeregiem wybitnych i zasłużonych kobiet, to właśnie Polska.

Już w samym dziejów zaraniu występuje owiana legendą poezji postać Wandy, córy Krakusa. Opętany miłością ku niej, jak również żądzą panowania nad pięknym jej krajem, niemiecki książę, Rytygier, nie mogąc inaczej, pragnie zdobyć Wandę przez krwawą wojnę, wydaną jej ludowi.

Wanda nie chce Niemca, ale nie chce także krwi rozlewu, więc rzuca się w fale Wisły, by przez śmierć swoją usunąć powód do wojny.

W tej legendarnej postaci (a przecież w każdej legendzie tkwi ziarno prawdy) usymbolizował lud polski wyobrażenia swoje o wielkości i wartości ofiary i poświęcenia serca kobiecego. W cieniu postaci pierwszych Piastów, zakrojonych na wielką miarę, gasną czyny największych nawet mężów, cóż mówić o kobietach.

Dopiero, gdy w wieku 13-ym spadły na Polskę różne klęski: napady Tatarów, głód, mór, wśród nawału nieszczęść i przygnębienia jaśnieją z przepełnionego serca płynące, aż do zaparcia się życia własnego, ofiarne czyny św. Kingi i Salomei.

Później, gdy w wieku 14-tym wstępuje Polska na drogę wielkiego rozwoju mocarstwowego, cóż jej tę drogę ułatwia w rozumieniu obowiązków względem narodu — jak nie cicha, a jakże bolesna ofiara dziewiczego serca młodocianej królowej — Jadwigi!?

Spełniwszy, czego wymagało od niej dobro narodu, który skroń jej uwieńczył sławną Piastów koroną, ukryje królowa na zawsze głęboko w duszy ból rozwianych marzeń o szczęściu osobistym i będzie mieć odtąd dla świata na ustach uśmiech dobroci pełen i pobłażliwości, serce współczujące, rękę hojną, umysł prawy i jasny — czy to gdy uczestniczy w naradach nad sprawami państwa, czy gdy zamierza dźwignąć Akademię Krakowską i w tym celu prowadzi nawet korespondencję z papieżem, czy gdy zakłada bursę w Pradze dla młodzieży polskiej i litewskiej.



Wanda rzuca się w nurty Wisły.
Mal. M. Piotrowski.

A jednocześnie opiekuje się biednymi, funduje szpitale, zbiera sieroty, które pod jej okiem, a nawet przy jej współpracy — haftują ornaty, stanowiące po dziś dzień skarb i ozdobę wielu świątyń naszych.

Gdzie się zjawi— łzy w uśmiech zamienia. To też lud cały otoczył głowę jej aureolą, najgorętszej miłości, która już wkrótce zapewne zmieni się w oficjalnie przez Kościół uznaną aureolę świętości.

Niejedna jeszcze postać kobieca ozdobą się stanie świetnej epoki Jagiellońskiej. Dość wspomnieć o Matce Królów — Elżbiecie Kazimierzowej — tak słusznie uchodzącej za wzór głębokie-



Św. Kinga odtworzona wg. starej pieczęci.
Rys. J. Matejko.

go zrozumienia obowiązków matki i monarchini — opartego na niewzruszonej podstawie moralności chrześcijańskiej. A nawet osławiona, znienawidzona Bona nie jest postacią przeciętną.

To co w niej tak raziło Polaków, jej przewrotność, zachłanność, pycha, nieprzebieranie w środkach — gdy chodziło o osiągnięcie zamierzonego celu, było nie tyle wadą jej osobistego charakteru, ile wykwitem środowiska i kultury narodu, którego była dzieckiem.

Nie można jednak odmówić jej i pewnych zasług.

Jej skrzętność, gospodarność, dążenie do wzmocnienia władzy królewskiej w Polsce, do otoczenia jej majestatu blaskiem należnym — to jej niezaprzeczone zasługi.

Pełne sławy i grozy, klęsk i triumfów czasy Wazów są tłem wspaniałym, na którym pysznie zarysowują się wielkie, rycerskie postacie mężów stanu, wodzów i ofiarników.

To już nie jednostki — to całe zastępy ludzi nieprzeciętnej miary.

Któż jednak w serca ich tchnął tę miłość płomienną ojczyzny, tę nie znoszącą kompromisów żadnych moc ducha, hart, tę lwią odwagę, nie opuszczającą ich aż do ostatniego tchnienia — jak nie kobiety?

Te Matki, jak Sobieska, udzielająca synom maleńkim przy grobowcu wielkiego dziada — hetmana Stanisława Żółkiewskiego — nauk, jak trzeba Ojczyznę miłować, jak za nią ginąć — te żony, jak Zofia Chrzanowska, odwagą swoją dźwigająca już upadłego na duchu męża — i zastęp



Św. Jadwiga znajduje zwłoki swego syna Henryka poległego w bitwie z Tatarami pod Legnicą.
Mal. Florian Cynk.

rycerzy — rzucając ich w bój ponowny i zwycięski — te panie kresowe, których imiona zginęły w mgle niepamięci, żelazną dłonią sprawujące rządy w rozległych dobrach swoich, strzegące pilnie domowego ogniska i jego świętości — i jakże często zamieniające kądziel na miecz, w obronie zamków i dworów swoich przed zbuntowaną czernią kozacką lub Tatarami — w nieobecności mężów, zajętych poważniejszą rozprawą z Turkiem czy Moskalem — czyż te mężne niewiasty nie zasłużyły na piękne w dziejach naszych wspomnienie?

Gdy po długim letargu saskich wywczasów Stanisławowska Polska, jako państwo, chyliła się do upadku, a naród jednak mimo to, raczej wbrew temu — dźwigał się, oświecał, tężał, to i wtedy, wśród ogólnego rozprzężenia moralnego i pustoty, ujrzymy czasem dłoń kobiecą, przykładającą cegiełkę swoją do dzieła odbudowy zmurszałej struktury społecznej.

Wybija się tu na czoło postać Izabelli Czartoryskiej, twórczyni świątyni Sybilli w Puławach, powstałej z umiłowania przeszłości narodu i pełnego pietyzmu dążenia do zachowania pamiątek jego świetności dawnej, oraz autorki „Pielgrzyma w Dobromilu", książki, której szlachetną tendencją było upowszechnienie znajomości dziejów ojczystych wśród ludu.

Upadło państwo.

Inne warunki — innej wymagały pracy. Trzeba było ratować od ostatecznej zagłady to, co jeszcze ocalało, organizować społeczeństwo, krzewić ducha narodowego, oświecać lud.

W tej zbożnej pracy — wśród szeregu zasłużonych pracowników nie brak i nazwisk kobiecych, jak Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Emilia Szczaniecka i wiele innych. A kiedy nie umarły duch ujarzmionego narodu w świętym gniewie broń podniesie i wtedy nawet nie zabraknie dłoni



Teofila Sobieska
modląca się ze swymi synami Markiem i Janem, przyszłym królem, w kościele w Żółkwi, u grobowca hetmana St. Żółkiewskiego, poległego pod Cecorą w bitwie z Turkami.
Obraz współczesny.



Sieroctwo Matki Jagiellonów. *Mal. Walery Eliasz.*



Dąbrówka — żona Mieszka I,
a córka księcia czeskiego, przyczyniła się do nawrócenia Polski na wiarę chrześcijańską.

Rys. J. Matejko.



Zofia Chrzanowska
osobistym męstwem pobudziła do walki mężczyzn, którzy zamierzali się poddać w oblężonym, przez tysiączne zastępy, zamku w Trembowli. Odwaga kobieca uratowała gród i jego obrońców, gdyż z pomocą nadszedł król Jan III.



Królowa Jadwiga,
która ofiarą serca przyczyniła się do nawrócenia Litwy na Wiarę Św. i do Unii dwu narodów.

Rys. J. Matejko.



Św. Jadwiga
wstawia się u męża, księcia Henryka Brodatego, za biednymi. (Z „Żywotu Św. Jadwigi").



Anna Jagiellonka,
córka Zygmunta Starego, a żona króla Stefana Batorego. Naród chciał w jej osobie mieć przedłużenie ukochanej dynastii.

Rys. J. Matejko.



Emilia Plater,
bohaterka powstania r. 1831, walczyła jako wolny strzelec, następnie została mianowana kapitanem 5 Pułku Liniowego Piechoty. Usiłując przedrzeć się do Warszawy zmarła z wycieńczenia i ran.

kobiecej, która nie zawaha się za szablę chwycić.

Emilia Plater, walcząca na czele swego oddziału przeciw Moskalom w 1831 roku, Pustowojtówna i inne uczestniczki Powstania Styczniowego — to żywe świadectwa patriotyzmu i rycerskości kobiet naszych.

A spośród tych, które w najcięższych chwilach narodowej tragedii starały się życia osobistego poświęceniem i miłosierdziem — osładzać dolę ofiar walk za Ojczyznę, na pierwsze miejsce wybija się prześliczna postać Klaudyny Potockiej.

Rzuciła wszystko — rodzinę, dom, majątki, życie pełne blasku i poszła na dobrowolne wygnanie, aby się stać aniołem opiekuńczym bojowników za wolność, ratować ich słowem i czynem,



Joanna Żubrowa,
markietanka armii napoleońskiej, za swą dzielność i poświęcenie się dla rannych żołnierzy, została ozdobiona orderem Legii Honorowej i Krzyżem Wojskowym Polskim.



Delfina Potocka
śpiewająca u łoża konającego Fryderyka Chopina, aby pieśnią o Polsce umilić mu ostatnie chwile życia.



Klementyna z Tańskich Hoffmanowa
stworzyła powieść historyczną. W swych utworach kładła nacisk na podkreślenie obowiązków kobiet. Poza tym pisywała cenione utwory dla młodzieży.



Deotyma — Jadwiga Łuszczewska
stworzyła szereg poematów historycznych, objętych wspólnym mianem „Polska w pieśni". Najsłynniejszym jej utworem jest „Panienka z okienka", którego treść wzięta jest z życia mieszczaństwa gdańskiego.



Gabryela - Narcyza Żmichowska,
popularna autorka kobieca z połowy ubiegłego wieku. Najcenniejszym jej utworem była „Poganka", która wywołała wielkie wrażenie w ówczesnym świecie literacko-kulturalnym.



Maria Konopnicka,
znakomita poetka polska, która w swych utworach poruszała zagadnienia społeczne, ból i nędzę. Poza tym przepiękne są jej utwory dla dzieci oraz na tle patriotycznym.



Eliza Orzeszkowa,
jedna z największych polskich powieściopisarek doby przedwojennej, która krzewiła w swych utworach miłość do Polski, ziemi, biednych, a równocześnie walczyła o światło dla ludu i wyzwolenie kobiet.



Piasecka z Wrześni w otoczeniu dzieci i matki.
Była skazana przez sąd pruski na 2½ lata więzienia za walkę o naukę religii w języku polskim.

moralnie podtrzymywać, materialnie wspierać — prawdziwa Eloe Wielkiej Emigracji.

Po powstaniach, w czasie strasznego terroru rządu rosyjskiego, kobiety ostatkiem sił broniły rodzinnych majątków, gdy mężowie wysłani byli na Sybir, a czasem dzieliły ich męczeńską dolę na wygnaniu.

W okresie pozytywizmu, gdy emancypacja kobiet zaczęła w całej Europie święcić triumfy, na wszystkich polach działalności literackiej, artystycznej i handlowej widzimy już całe zastępy kobiet — od Ilnickiej, Żmichowskiej, Deotymy, po przez Konopnicką, Orzeszkową, Rodziewiczównę, Olgę Boznańską — aż do światowej sławy odkrywczyni radu — Marii Skłodowskiej-Curie.

A na niwie wychowawczej jakiż kolosalny wpływ wywarły: Cecylia Plater, założycielka szkoły gospodarstwa domowego w Chyliczkach pod Warszawą i generałowa Zamoyska, założycielka szkoły w Kuźnicach pod Zakopanem. Obie jednakową metodę stosowały: podniesienie narodu przez należyte wykształcenie charakterów i odpowiednie przygotowanie do życia przyszłych żon i matek. Obie też wychowywały całe zastępy „chyliczanek" i „kuźniczanek", które zaszczytnie dały się poznać na polu pracy społecznej, gospodarczej i oświatowej.

Przyszła wielka wojna — i oto znów widzimy, jak w Legionach, przy obronie Lwowa i Płocka, kobieta polska oddaje swe życie w ofierze Ojczyźnie.

A gdy zmartwychwstała Polska, stanęły kobiety do pracy w każdej dziedzinie — nie ulękły się żadnego trudu, żeby pomóc kroczyć Ojczyźnie do wielkości i chwały.



Maria C[illegible]wska.



Michalina Mościcka.



Aleksandra Piłsudska.